




Nakład 15 tys. egz.

Nr 1/ 31, cena 5 zł.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

2 stycznia 1983 r.

NIEWYGŁOSZONE PRZEMÓWIENIE
Lech Wałęsa

Zebrałiśmy się tak jak sobie obiecywaliśmy - w sytuacji jednak całkowicie innej, niż wyobrażalny to sobie. Znowu nas zraniano i znowu nie osiągalny naszych celów. Dlatego musimy powiedzieć: nasza robotnicza sprawa jest wciąż otwarta i nasze będzie zwycięstwo.

Cóż mogę wam powiedzieć jako przywódca tego wielkiego Związku, który formalnie nie istnieje? - istnieje w nas, nawet w tych, którzy się od niego odwrócili. Myślę, że to się czuje. Nic mogliśmy zrealizować naszych ideałów w sposób jaki planowaliśmy. To jest nasz dramat że nie mogliśmy tym razem przekształcić życia w naszej ojczyźnie, by odpowiadało marzeniom i zdolnością naszego narodu. Tylu ludzi się rozczarowało szczególnie my, robotnicy, ale także młode pokolenie, które spodziewało się żyć w innych warunkach. Może chcieliśmy to rozwiązać zbyt szybko.

Nie porzucmy naszych nadziei! Wierzę, że posialiśmy ziarno, które leży głęboko. Nie jesteśmy tym samym narodem, którym byliśmy przed Sierpniem. Wiemy do czego dążyć, chociaż żeby osiągnąć nasz potrzeba nam może więcej czasu i innych metod.

Wielu ludzi dało swe życie w obronie naszych ideałów, w obronie praw "Solidarności" i jej dobrego imienia. Nie wolno nam tego zapomnieć! My, ci którzy żyjemy, odpowiadamy przed zmarłymi za obronę naszej wspólnej sprawy. Musimy znaleźć sposoby osiągnięcia naszego celu.

Oskarża się nas o wiele rzeczy. Historia osądzi nasza czyny, odrzuci oszczerstwa. Oto pytanie: co teraz robić po tym, cośmy przeżyli od czasu Sierpnia? Wielu przychodzi i pyta mnie: co dalej, co się stanie z naszą wspólną sprawą, z ludźmi, których tu dziś nie ma, którzy nie mogli przyjść? Po pierwsze, odpowiem ogólnie powinniśmy być wierni. Wierni ideałom, z którymi zaczęliśmy. Nasz wielki rodak Papież Jan Paweł II mówił o tym, Pamiętajcie, mówił do nas wszystkich, o potrzebie moralnej odnowy, zachowania wolności wewnętrznej, godności. Jak możemy to związać z naszym prognozą? Jak to zrobić? Musimy a to pytanie odpowiedzieć.

Istnieje wielki kapitał ludzkich serc i umysłów, wielka ludzka energia. Szukać będzie ujścia i je znajdzie. Czy można wam mówić, co można zrobić, jaka jest prawda? Wszyscy, którzy uczestniczyli w Sierpniu, uczestniczą w nim nadal i musimy zdawać sobie z tego sprawę. Musimy dążyć wszelkimi możliwymi sposobami publicznie, otwarcie powrócić do naszych związków zawodowych, związków i stowarzyszeń zaufania, których dokonamy sami, które staną się owocnych doświadczeń.

Jako robotnik jestem przeciwny jednoznaczному ponoszeniu dalszych {fragment nieczytelny} i posuwaniu się naprzód. Jeżeli coś nie działa, jeżeli paraliż ludzi będzie trwać, paraliż naszego dnia, wtedy naszą wspólną sprawą będzie dążyć do zmian. W przeszłości wzięliśmy na siebie wiele rzeczy jako związek, jako siła społeczna. Oraz teraz, by ten wielki ruch społeczny, ta wielka rzeka, która wzięła na siebie wiele nierozwiązanych problemów różnych kół społecznych, podzieliła się na kilka odnóg i płynęła pokojowo dalej.

i płynęła pokojowo dalej.

Pierwsza odnoga to związki zawodowe, któreśmy wybrali. Jeżeli chodzi o cele tych związków, jestem za pluralizmem, ale również za powrotem do działalności zgodnej ze statutem i za obroną świata klasy robotniczej.

Druga odnoga, to samorządne zakłady pracy, oparte na ekonomicznej logice. To jest wielka sprawa, jak być prawdziwym gospodarzem w domu, w fabryce, na uczelni, w środkach przekazu. w spółdzielniach, w mieście.

Odnoga trzecia, to przetrwanie odpowiedzialnych myśli. Organizacja ludzi nauki, pióra, teatru, filmu, będzie oznaczać, że nasze usta nie będą zamknięte, że nasza odwaga nie będzie sparaliżowana, że ta myśl będzie służyć narodowi.

Czwarta odnoga to niezależne organizacje, instytucje Stowarzyszenia dla młodzieży, gduoe młodzież mogłaby mówić to, co mali. Nie wolne nam zmuszać młodzieży do życia w kłamstwie, uczyć ich dwulicowości po to, by odnosić sukcesy. Być może los Polski zależy od tego bardziej, niż od cokolwiek innego.

Ten podział zadań wymaga oczywiście jasnego postawienia sprawy. Żadna z tych odnóg nie ruszy się bez innych. Żaden z tych elementów nie może być nieobecny. Inaczej znowu będziemy robić błędy. Jestem gotów służyć prawdziwemu porozumieniu w tym kierunku. Nasza sprawa nie jest wymierzona przeciw nikomu, jednocześnie nie obalamy władzy. Akceptujemy polityczne realia stworzone przez historię. Chcemy jedynie służyć dobru naszego kraju w tych warunkach.

Jestem wierny naszym ideałom - ideałom Sierpnia. Jestem wierny robotnikom i sprawie polskiej jako Polak i robotnik. Proszę was wszystkich którzy czekacie na spełnienie naszych nadziei, byście poszli spokojnie do domu, przemyśleli to i dążyli do tego celu. Niechaj nie będzie dziś więcej szkód i niech tamci idą do domu. Nie dajmy się zepchnąć z pokojowe drogi osiągnięcia naszych celów.

/tytuł nasz - red./

Lech Wałęsa

DWUNASTA ROCZNICA 16 XII 1982 r. Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", Lech GRUDNIA 70 Wałęsa miał zgodnie z uprzednimi zapowiedziami wygłosić przemówienia do ludzi zgromadzonych na manifestacji wokół Pomnika

Ofiar Grudnia 70. Obawiając się jak się później okazało, słusznie, że władze uniemożliwiają mu udział w manifestacji, tekst swego przemówienia Wałęsa przekazał kilka dni wcześniej korespondentom zagranicznym /zob wyżej.

W godzinach przedpołudniowych 16 XII budynek, a później mieszkanie Wałęsy zostało otoczone przez oddziały ZOMO i agentów SB, po czy jego samego zabrano i przewieziono do urzędu finansowego. Po bezskutecznych próbach nakłonięcia Wałęsy do zeznań na temat finansów "Solidarności", zabrano go do samochodu, którym ok. 8 godz. wożono go między Gdańskiem a Gdynią. W tym samym czasie milicja zatrzymała i poddała kilkogodzinnym przesłuchaniem ok, pięćdziesięciu korespondentów zagranicznych.

W momencie opuszczania Stoczni in. Lenina przez I zmianę ZOMO obstawiała okolice Pomnika i starało się nie dopuścić ludzi składających tam kwiaty i wieńce. Wzmocniono kontrole i legitymowanie przechodniów na ulicach Gdańska. Na wielu skrzyżowaniach rozstawiono armatki wodne, skoty i autobusy pełne zomowców.

W wywiadzie udzielonym w swoim mieszkaniu /po uwolnieniu/ Wałęsa powiedział, że nie zamierza angażować się publicznie w rozgrywki polityczne, gdyż jest działaczem związkowym. Odrzucił jako insynuację twierdzenie jakoby dążył do obalenia ustroje PRL. Oświadczył też, że Polsce potrzebne jest porozumienie narodowe, ale wola takiego porozumienia istnieje - jak dotąd - tylko po jednej stronie podczas, gdy po drugiej są, jak powiedział, tylko takie Porozumienie jest niemożliwe, gdy na ulicach są czołgi. Wałęsa wezwał władze, by zdały sobie sprawę, że obecne położenie kraju wymaga dyskusji, a nie przemocy. Zaaapelował raz jeszcze o ogłoszenie amnestii dla wszystkich uwięzionych na podstawie stanu wojennego. Określił to jako

warunek pojednania narodowego. Dodał, że na swój drugi list do gen. Jaruzelskiego, w którym wzywał do amnestii, do dziś do dziś nie otrzymał odpowiedzi. Nawiązując do swego uwolnienia z internowania, Wałęsa powiedział, że wolałby być ostatnim odzyskującym wolność internowanym.

W Warszawie po mszy św. za górników zabitych przed rokiem przez ZOMO doszło do kilkusetosobowej manifestacji na cześć Wałęsy i „Solidarności”. Manifestantów rozpędzono armatkami wodnymi.

— — — — —
"Mam być wolny, tak?

- Nie wiem, skąd przyszła nowina,
Lecz ja znam co być wolnym z łaski Moskwiczyzna.
Łotry zdejmą mi tylko z rąk i nóg kajdany,
Ale wtłoczą ma duszę - ja będę wygnany!"

Adam Mickiewicz

Z ŁASKI Junta wojskowa i jej sejmowi wyznawcy w sobie właściwy sposób uczcili rocznicę rozpoczęcia "wojny polsko-jaruzelskiej".

Po raz kolejny zaproponowano Polakom podpisanie aktu lojalności w zamian za akt łaski. Mianowana przez obcych władza stwierdza, że posiada prawo łaski, z którego pragnie korzystać wobec tych, co padną na kolana, obiecuje, że będzie wolkoduszna dla tych, którzy zgodzą się być niewolnikami, którzy dadzą się "znormalizować". Ale my łaski od obcych nie chcemy. Nie zapomnieliśmy o ideach "Solidarności". Pamiętamy o ofiarach, jakie do tej pory ponieśliśmy w tej wojnie. Uwięzieni przywódcy i członkowie naszego Związku wyjdą z więzień z podniesionym czołem. Wyjdą stamtąd nie z łaski, wyjdą uwolnieni przez nas. Junta Jaruzelskiego musi zdać sobie sprawę z tego, że walka jeszcze się nie skończyła. Drugi jej etap nastąpi, a gdy i on nie przyniesie zwycięstwa - nastąpi trzeci. Polacy nie tak łatwo kapitulują. A o łaskę prosić nas będą zdrajcy i zbrodniarze.

P.B.

— — — — —
BĘDZIEMY WALCZYĆ Po pierwsze: /.../ Nasz Związek założony został przez miliony ludzi i istnieje O "SOLIDARNOŚĆ" z ich woli. Władze państwa nie stworzyły „Solidarności”, więc nie mogą tego Związku wbrew woli narodu rozwiązać. Decyzja Sejmu nie może unieważnić werdyktu Sądu Najwyższego z 10 listopada 80 r., kiedy to "Solidarność" została legalnie zarejestrowana. /.../

Po wtóre: prawne podstawą istnienia Solidarności jest Konwencja Praw Człowieka, którą Polska ratyfikowała, w myśl której ludzie mają prawo organizować się w związki zawodowe bez zgody władz państwa. Nowa ustawa o związkach zawodowych wprowadziła po raz pierwszy w historii Polski kary więzienia za udział w strajkach i pozwoliła władzom interweniować w sprawy wewnętrzne związków, statutowe i dotyczące wyborów przywódców związkowych. Takie ograniczenia nie istniały nawet w erze stalinowskiej /.../

Po trzecie: zostaliśmy wybrani w sposób demokratyczny do najwyższych władz i komisji związkowych, a od członków Związku otrzymaliśmy wotum zaufania. Żadna decyzja władz nie może nam odebrać tego mandatu. Pragniemy stanowczo stwierdzić, że nie wyrzekniemy się obowiązków, które wzięliśmy na siebie, gdyż jesteśmy wobec członków Związku moralnie zobowiązani. W miarę swych możliwości będziemy w dalszym ciągu walczyć a prawa naszego Związku. Przede wszystkim chodzi o przywrócenie formalnej rejestracji Związku. Będziemy działać w przeświadczeniu, że obecność naszego Związku w życiu Polski jest niezbędnym warunkiem, by społeczeństwo mogło uzyskać przysługujące mu prawo do kontroli nad władzami. Jest to także warunek ustanowienia pokoju społecznego w kraju. Kryzys w Polsce nie może być rozwiązany bez "Solidarności". Nikt, kto myśli realistycznie, nie może w to powątpiewać.

Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Karol Modzelewski, Janusz Onyszkiewicz, Grzegorz Palka, Jan Rulewski.

Białotłęka, 10.XII 1982 r.

PO ROKU /Fragmenty oświadczenia z 13.XII.1932 r. Przewodniczącego RKS NSZZ "Solidarność"
Józefa Piniora

/.../ Stan wojenny cofnął rozwój gospodarczy Polski o wiele lat, Majątek społeczny, który wytworzyła praca wielu pokoleń, przestał się rozwijać, Produkcja przemysłowa w trzech kwartałach bieżącego za była niższa co najmniej o 35% od produkcji w analogicznym okresie roku ubiegłego./.../ Podpisane w stanie wojennym umowy gospodarcze doprowadzą nasz kraj za dwa trzy lata do roli koloni, źródła taniej siły roboczej i fabryk, które można eksploatować za pół darmo, Przerwana została wymiana gospodarcza z Zachodem, która pozwalała nam kupować najnowsze technologie, wprowadza nas w obieg Światowego handlu - ożywiła stan naszej gospodarki. Wielu robotników i inżynierów - często tych najzdolniejszych zostało wyrzuconych z pracy czy zmuszonych do emigracji. W takich warunkach mówienie o reformie gospodarczej jest mało poważne./.../

Oświadczam w imieniu Regionalnego Komitetu Strajkowego, że nie opuścimy podziemia dopóki w Polsce nie zaistnieją warunki do wprowadzenia w życie reformy gospodarczej, dopóki wszelka działalność legalna będzie oznaczała konieczność zdrady Interesów robotniczych, opowiedzenia się za przywilejami dla jednych, a nędzą dla drugich.

Mamy za sobą 12 miesięcy terroru, obozów dla internowanych, sądów doraźnych. Górnicy z kopalni „Wujek” pracownicy z Lubina, Wrocławia, Gdańska, Krakowa i Warszawy złożyli za ideały „Solidarności” ofiarę swojego życia. Ta ofiara jest dla nas, w konspiracji, imperatywem moralnym, zobowiązuje nas do konsekwentnych działań, do dalszej walki o samorządną Rzeczypospolitą /.../

Zamiast oczekiwanej ogólnej amnestii proponuje się Indywidualne akty ułaskawień. W zamyśle twórców tego projektu, darowanie kary traktuje się jako szantaż, jako kolejny środek nacisku na społeczeństwo. Oświadczam, że nie opuszczę skazanych i aresztowanych kolegów i będę kierował podziemną walkę Związku dopóki nie wywalczymy powszechnej, bezwarunkowej amnestii. /.../

Wiemy już teraz, że nasza walka o ideały "Solidarności" jest walką na lata. Lecz w dwunastu miesiącach stanu wojennego potrafiliśmy zbudować solidne podstawy do dalszych działań. W tej chwili najpilniejszym zadaniem jest udoskonalenie podziemnych struktur związkowych i samorządowych oraz powiązanie podziemnej działalności z pewnymi działaniami legalnymi - jeśli takie okażą się możliwe. /.../

Józef Pinior

WYROK 27 XII zapadł wyrok w procesie Piotra Bednarza, wiceprzewodniczącego RKS NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk, członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Sąd skazał go na 4 lata więzienia i 3 lata „pozbawienia praw publicznych”. Kolejny wyrok, który niesławą okrywa polski sąd i kolejny człowiek, który za wierność wyzwanym prawom i Ideałom, za wierność „Solidarności” płaci tak wysoką cenę.

Podczas procesu Piotr Bednarz ujawnił, że w toku śledztwa był bity przez przesłuchujących go funkcjonariuszy, a celowo przetrzymywano go bez okrycia w wyziębionej celi spowodowało chorobę potwierdziło to badanie lekarskie. Proces przerwano do czasu wyzdrowienia oskarżonego, ale podanych przezeń faktów żadnych konsekwencji nie wyciągnięto. Może dlatego, że nie jest to przypadek odosobniony - bicie w śledztwie staje się regułą polskiego wymiaru sprawiedliwości.

DZIĘKUJEMY: Stph-800, Walenty-7585, Pan-3500, Łokietek 10000, Żuk-3800, Internowany z Grodkowa-500+1000, Kaczuszki-5750, Zdrowie-1800, Wir-1400, A. Raclawicki-4000, Drewniak-2000, Inżynierowie-7750, Leon-1400+2000, Roni- farba Foka-1150, Walenty-750, S. Korona-2000, Waga-500, Pajaoe-2200, ZW-500, Korek-1500, Antek-1000, Włcs-485, koń-1200, Emilka-2000, Toruń-2000, Jul-300, Korona-500, Plasek-9000, Muzealna-2000, Solidarmi-1100, Kleparse-3100, Gerania-5100, Zdzisio i s-ka-1500, Brzoza-3000, Oliwier-114.

Numer zamknięto 28.XII 1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej